

Dominika Beszłej*

Placówka Wsparcia Dziennego „Świetlica św. Kingi” w Wieliczce

PRACA SOCJALNA Z DZIECKIEM – REFLEKSJE NA PODSTAWIE KSIĄŻKI AGRESJA – NOWE TABU? JESPERA JUULA

Abstract

**Social work with a child: Reflections based on the book
Aggression. A New and Dangerous Taboo? by Jesper Juul**

The main aim of this paper is to present a new approach to working with children and young people, as described in Jesper Juul's book *Aggression. A New and Dangerous Taboo?* This approach consists of treating a child as a subject, following his or her needs, avoiding stigmatization and paying special attention to building a healthy self-esteem. These issues are considered mainly from the perspective of a social worker, educator, pedagogue. In order to understand the validity of Jesper Juul's educational concept, the work places great emphasis on raising awareness of the unequal treatment of a child and its issues in relation to adults.

Key words: aggression, self-esteem, social work, education, children, social worker

*Właśnie dlatego odpowiedzialny wychowawca
to największy dobroczyńca ludzkości.*

*To ktoś, kto umie ratować wychowanków przed nimi samymi,
przed ich własną słabością i niedojrzałością. [...].*

To ktoś, kto rozumie, kocha i uczy kochać.

ks. Marek Dziewiecki

Praca socjalna jest jedną z nauk słynących ze swojej interdyscyplinarności. Pracownik socjalny musi być przygotowany do pracy z różnymi grupami osób, między innymi z bezrobotnymi, samotnymi, bezdomnymi, niepełnosprawnymi, nieprzystosowanymi do życia. Praca socjalna obejmuje swoim zasięgiem ludzi praktycznie w każdym

* Absolwentka pracy socjalnej w Instytucie Socjologii UJ.

wieku, a ponieważ praca z dzieckiem różni się diametralnie od pracy z osobą starszą, pracownik socjalny musi być tym bardziej profesjonalnie przygotowany do pełnienia swojego zawodu.

Jesper Juul, autor książki *Agresja – nowe tabu?*, był duńskim pedagogiem i psychoterapeutą pracującym przede wszystkim z rodzinami. Założył międzynarodową organizację Family-Lab International, która prowadzi szkolenia trenerów, warsztaty dla rodziców i organizacji publicznych. Jesper Juul jest także autorem licznych publikacji dotyczących tematyki rozwoju dziecka i relacji w rodzinie. Jako przedstawiciel podejścia podmiotowego w pracy z dziećmi szczególnie zwraca uwagę na to, co w dzisiejszych czasach oznacza tak zwane niedostosowanie społeczne dzieci i co jest jego źródłem. Wskazuje również należyne kierunki rozwoju pracy z dziećmi. Książka *Agresja – nowe tabu?* może służyć jako poradnik dla pracownika socjalnego, rodzica czy też pedagoga, ponieważ zawiera zarówno uniwersalny obraz funkcjonowania dziecka w społeczeństwie, wiele rad dotyczących pracy z nim, jak i opracowanie kwestii wychowywania i wzmacniania go. Dla mnie, jako osoby zawodowo zajmującej się pracą między innymi z dziećmi i młodzieżą, książka ta jest kompendium wiedzy dotyczącej powyższych zagadnień i jestem pewna, że jeszcze nieraz po nią sięgnę.

Wydaje się, że celem autora książki jest rozprawienie się ze stereotypowym podejściem do zagadnienia agresji wśród młodzieży i dzieci. Tłumaczy on na podstawie swojego doświadczenia zawodowego i wielu przypadków, które poznał, że agresja jest jedynie „czubkiem góry lodowej”. Co więcej, Jesper Juul stwierdza, że „każde agresywne lub autodestrukcyjne zachowanie dziecka lub nastolatka należy rozumieć jako zaproszenie” (Juul 2013: 72). Jest to niewątpliwie podejście, które wielu z nas może wydawać się niezrozumiałe lub budzące obawy. Moim zdaniem warto jednak zaufać autorowi i potraktować to stwierdzenie jak klucz do oswojenia zagadnienia agresji.

Dzieci w dzisiejszych czasach w wielu miejscach na świecie nadal bardzo często traktowane są jak ludzie „niższej kategorii”, jak osoby, które nie rozumieją sposobu funkcjonowania świata. Problemem jest przede wszystkim to, że gdy w zachowaniu dziecka pojawia się agresja, zaczyna ono być traktowane jak zagrożenie. Bardzo często agresja staje się nagle wizytówką dziecka, a dla wielu pedagogów jest ona przede wszystkim brakiem „kompetencji społecznych”. Jednak czy to nie pedagodzy powinni pomagać dzieciom w rozwijaniu tychże kompetencji? Może warto spojrzeć na dziecko, które przejawia zachowania agresywne, z innej perspektywy? Może to rzeczywiście jest zaproszenie do zbudowania relacji pomocowej, której to dziecko potrzebuje?

Dużo mówi się o „kryzysie dyscypliny” wśród młodych osób, choć tak naprawdę jest to kryzys pedagogów i ich kompetencji. Błędem jest bowiem skupianie się w relacji z dzieckiem na dyscyplinie. Odbiera to młodemu człowiekowi podmiotowość oraz niszczy relację z dorosłym. Osobom pracującym z dziećmi i młodzieżą brakuje świadomości, że „w relacji między dorosłym i dzieckiem odpowiedzialność spada w stu procentach na dorosłego” (Juul 2013: 69). Nie powinniśmy zatem obarczać odpowiedzialnością za relację dzieci. Zamiast tego powinniśmy pracować nad własnymi zasobami, które pozwolą nam na wspomaganie ich rozwoju.

Ponadto dzieci niejednokrotnie nie są traktowane poważnie przez rodziców, nauczycieli w szkołach czy inne osoby pracujące z nimi. Są one za to pod stałą opieką i kontrolą dorosłych, nie mają żadnej „strefy bez dorosłych”, prawie przez całą dobę są wyręczane i zasypywane dobrymi radami, co utrudnia naturalny proces ich dojrzewania i nauki (Juul 2013: 41–42). Przestrzeń na samostanowienie przez dziecko jest bardzo mała. Dorośli mają za to dla dzieci wiele często nietrafnych sposobów na budowanie z nimi relacji – szantaże, manipulacja, kary, nagrody. Wszystko to brzmi jak narzędzia wychowywania, jednak często są one narzędziami zniewolenia dziecka i pozbawienia go możliwości jakiegokolwiek decydowania o własnym losie (Stein 2019: 14–15).

Autor książki *Agresja – nowe tabu?* potwierdza tezę o wadliwym systemie edukacyjnym przykładami ze swojego doświadczenia pracy terapeutycznej z młodzieżą. Jednym z nich jest opisana sytuacja trzynastoletniej dziewczynki, która w dzieciństwie była wielokrotnie krzywdzona między innymi przez wykorzystywanie seksualne ze strony ojca, wujka i kuzyna. Przez ogromny ból, jaki dziewczynka w sobie nosiła, przejawiała skrajnie agresywne zachowania, trafiła jednak w szkole pod opiekę nauczycielki, która potrafiła dotrzeć do źródła jej zachowań, a to tylko dlatego że nie trzymała się sztywno zasad panujących w szkole. Niestety, nauczycielka nie mogła wspierać dziewczynki na dalszym etapie jej edukacji w tej szkole, ponieważ złamała „zasady” w niej panujące. Musiała więc odejść ze szkoły. Pokazuje to ogromną ułomność i sztywność systemu, w którym niejednokrotnie brakuje miejsca i czasu na pochylenie się nad sytuacją taką jak ta. Dziewczynce tej wystarczyło bowiem jedynie trochę uwagi oraz poczucia, że komuś na niej zależy. Przykładem tym autor książki potwierdza swoją tezę, że „agresywne emocje pojawiają się zawsze wtedy, gdy nie czujemy się tak wartościowi dla bliskich, jakbyśmy chcieli” (Juul 2013: 55).

Większość nauczycieli twierdzi, że za problemem mobbingu i zachowań agresywnych w szkołach stoi „dzisiejsza młodzież” oraz ich niekompetentni rodzice. Dzieci są bardzo często obarczane wyłączną winą. Brak jest refleksji nad ułomnym funkcjonowaniem administracji szkolnej oraz wypaleniem wychowawców, którym brakuje narzędzi do zapobiegania wzajemnemu znęcaniu się nad sobą młodzieży i dzieci. Nietrudno się zgodzić, że ciężko dorosnąć na odpowiedzialnego i pewnego siebie człowieka w społeczeństwie, w którym jest się postrzeganym jako niekończące się źródło problemów. Utrwalanie takiego podejścia sprawia, że zamiast pomagać młodym ludziom wzrastać, podcinamy im skrzydła.

Zwróćmy również uwagę na to, że dzieci – tak jak inne grupy społeczne – podlegają dyskryminacji, o czym słyszy się niezmiernie rzadko. Można się dowiedzieć o dyskryminacji ze względu na płeć, wyznanie, rasę czy orientację seksualną, ale czy słyszymy na co dzień o dyskryminacji dzieci? A przecież dzieciom zabiera się możliwość realizowania siebie na rzecz wpasowania się w standardy, które są dla nich tak samo absurdalne, jak dla dorosłych wkładanie przez małe dzieci metalowych przedmiotów do kontaktu z prądem. Dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym przez zachowania dla nich naturalne, a więc kierowanie się uczuciami i natychmiastowe wyrażanie emocji, są określane mianem agresywnych. Agresja u dzieci jest jednak niczym innym jak naśladowaniem

negatywnego wzorca przekazywanego przez rodziców lub wynikiem występujących w rodzinie problemów takich jak przemoc, alkoholizm czy też inne uzależnienia rodzica lub obojga rodziców, nieporadność czy też zaburzenia emocji opiekunów i wielu innych. Agresja nigdy nie jest po prostu agresją. Jesper Juul zaznacza, że jest ona wołaniem o pomoc przez dzieci, które doświadczają bądź doświadczyły niesprawiedliwości ze strony najbliższego środowiska (Juul 2013: 73).

Bardzo ważne jest, aby pedagog czy pracownik socjalny wkładał wysiłek w zgłębienie sytuacji życiowej dziecka. Autor przytacza historię piętnastoletniego chłopca – przywódcy gangu, a zarazem emigranta. Przez jego agresywne zachowanie został on wykluczony ze społecznego projektu integracyjnego, do którego chciał dołączyć i którego teoretycznie był odbiorcą. Niestety, został zaliczony do grupy, która „nie zasługuje” na zainteresowanie. Chłopiec żalił się, że jego zachowanie brało się ze strachu o byt rodziny, o możliwość nieuzyskania wykształcenia, ze strachu przed śmiercią. Jego niezauważone przez pedagogów, a przez to nierozwiązane problemy z wrażliwego chłopca uczyniły osobę agresywną, kogoś, kto jest postrzegany jako zagrożenie dla innych i całego społeczeństwa.

Jesper Juul sprzeciwia się mocno tak zwanemu staremu paradygmatowi wychowania, w którym dziecko ma być całkowicie podporządkowane wymaganiom dorosłego i zostaje obciążone winą za niepowodzenia wychowawcze rodziców. Wiele wskazuje na to, że bardziej efektywne, a przede wszystkim zdrowsze są relacje, w których dziecko jest traktowane podmiotowo, jak „mały dorosły”. Podmiotowe traktowanie to zwracanie uwagi na prawdziwe potrzeby dziecka, to wysiłek poznania jego świata wewnętrznego oraz prawdziwe zainteresowanie jego sprawami. To również przekonanie, że każdy człowiek – a w tym każdy „mały dorosły” – jest wyjątkowy i ma swoją wyjątkową historię, talenty, umiejętności. Podmiotowe podejście do dziecka przejawia się także cierpliwością i opanowaniem. Należy również pamiętać, że agresja jest zachowaniem, za którym zawsze stoją różnego rodzaju problemowe sytuacje powodujące taki, a nie inny sposób postępowania. Nie powinno się więc zbyt pochopnie osądzać zachowania, ponieważ prowadzi to do „szufladkowania” dzieci i traktowania ich przez pryzmat agresji, jaką czasem przejawiają.

Główna odpowiedzialność za to, na kogo wyrosną młodzi dorośli, w oczywisty sposób przypada rodzicom. Dom rodzinny bowiem – lub miejsce, w którym dziecko się wychowuje – odgrywa najważniejszą rolę w kształtowaniu zachowań, postaw i podejścia do życia. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z tego, że ich zachowania – nawet te przypadkowe – wpływają na dziecko. Rodzice są pierwszymi osobami, które dziecko zaczyna naśladować, dlatego pożądane jest, by byli oni dla swoich dzieci godnym przykładem do naśladowania. Niestety, bardzo często ludzie do rodzicielstwa podchodzą nieodpowiedzialnie. Niejednokrotnie rodzicom czy opiekunom brakuje narzędzi do wychowywania. Dzieci są istotami niezwykle delikatnymi, potrzebującymi opieki we wczesnych latach swojego życia, a później wsparcia przez długi okres młodości. Nie mając w domu odpowiedniego przykładu do naśladowania, zaczynają szukać go w innych miejscach, na przykład na podwórku, wśród kolegów ze szkoły czy celebrytów. Nieodpowiednie podejście do rodzicielstwa może doprowadzić do pogorszenia relacji

między rodzicem a dzieckiem, a w skrajnych przypadkach do „samowychowywania się” dzieci. Mogą one przez to sięgać przedwcześnie po różnego rodzaju wyniszczające ich organizm używki, dopuszczać się kradzieży czy rozbojów. Zaniedbane przez rodziców dziecko traci poczucie własnej wartości, a stąd już tylko krok do agresywnych zachowań.

Autor książki, sam będąc ojcem, przedstawia swoje założenia co do wychowywania dzieci, z których myślę, że warto skorzystać. Jego główne założenie mówi o tym, że zdrowe poczucie własnej wartości u dziecka może rozwinąć się jedynie wtedy, gdy czuje ono, że jest wartościowe w oczach własnych rodziców. Dziecko musi czuć, że jest kimś, kogo warto kochać, o kogo warto się troszczyć. Wtedy ono samo będzie miało podobne odczucie w stosunku do siebie. Autor przedstawia dwie płaszczyzny rozwoju poczucia własnej wartości. Pierwsza to płaszczyzna jakościowa. To sytuacje, które mają miejsce każdego dnia. Dziecko poznaje swoje zdolności i słabości, swój potencjał i ograniczenia, swoje myśli i uczucia. Płaszczyzna ilościowa zależy od zewnętrznego feedbacku otrzymywanego przez dziecko od rodziców, innych dorosłych oraz rodzeństwa. Płaszczyzna jakościowa określa wewnętrzny proces rozwoju poczucia własnej wartości, a płaszczyzna ilościowa dotyczy zewnętrznego wpływu najbliższego otoczenia na proces kształtowania się poczucia własnej wartości u dziecka.

Niezmiernie ważne jest, aby dziecko czuło się akceptowane w środowisku, w którym wzrasta. Jeśli pojawia się u niego frustracja związana z rozwojowymi ograniczeniami lub negatywne, burzliwe emocje, świadomość bycia akceptowanym przez najbliższych pozwala mu poradzić sobie z tego typu sytuacjami. Tylko te dzieci, które mają możliwość swobodnego i niekrytykowanego wyrażania swoich uczuć oraz świadome akceptacji tych uczuć przez bliskich będą miały w późniejszych etapach swojego rozwoju zdolność dojrzałego kochania. Dziecięca zdolność do rozwoju umiejętności i kompetencji społecznych maleje, gdy otoczenie jest nastawione krytycznie w stosunku do dziecka. Krytyka powoduje, że dzieci wycofują się, a ich poczucie własnej wartości drastycznie spada. Krytyka nigdy nie może być sposobem na uświadamianie dziecka o popełnionych błędach.

W oczywisty sposób istnieją sytuacje, gdy dziecko powinno wziąć odpowiedzialność za swoje zachowanie oraz ponieść jego konsekwencje. Tak buduje się bowiem odpowiedzialność. Dzieci powinny poznawać naturalne konsekwencje swoich czynów, ale karanie ich, fizyczne czy psychiczne, sprawia, że dziecko traci chęć do rozwoju, a jego integralność może zostać zachwiana.

Niebezpieczne jest popadanie przez rodziców w skrajności. Nadopiekuńczość może być tak samo szkodliwa, jak zaniedbywanie opieki nad dzieckiem. Dzieci nie powinny być chronione przez rodziców przed każdą konfliktową sytuacją w przedszkolu, szkole czy na podwórku. Z drugiej strony brak wspierającej obecności rodzica może prowadzić do poczucia odrzucenia. Rodzice powinni pozwolić doświadczać dziecku nie tylko pozytywnych, ale także trudnych emocji. W budowaniu zdrowych relacji z młodymi ludźmi szczerść odgrywa fundamentalną rolę. Pozwala na wzajemne poznawanie się, pomaga w budowaniu poczucia własnej wartości. W wychowywaniu potrzebna jest autentyczność.

Podsumowując, treści zawarte w książce *Agresja – nowe tabu?* mogą być przydatne zarówno dla rodziców, pedagogów, jak i dla pracowników socjalnych. Można w niej znaleźć wiele porad ubogacających wiedzę o pracy z dzieckiem również w przestrzeni pracy socjalnej. Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że agresywne zachowanie dzieci zawsze świadczy o jakichś zaniedbaniach, których dzieci doświadczyły we wczesnych latach swojego dzieciństwa ze strony swoich rodziców czy opiekunów. To w rodzinie dziecko zaczyna się uczyć relacji, wyrażania uczuć oraz wszystkiego tego, co składa się na socjalizację pierwotną. Zachowania agresywne według autora książki zawsze wiążą się z obniżonym poczuciem własnej wartości. Pracując z młodymi ludźmi, należy więc skupiać się na tym właśnie obszarze. Autor podkreśla, że jeśli rodzice lub opiekunowie nie dadzą doświadczyć dziecku, że jest ono dla nich wartościowe – ono samo nie zobaczy swojej wartości.

Praca socjalna z dzieckiem jest wymagająca. Dzieci są bardzo delikatne emocjonalnie i łatwo można je zranić słowami. W pracy z dziećmi bardzo duże wyzwanie stoi przed asystentami rodzin. Jest to bowiem rola, która powinna wspierać funkcjonowanie dziecka w rodzinie oraz w środowisku zewnętrznym. Wsparcie asystenta rodziny może pomóc w budowaniu poczucia własnej wartości dziecka i jego kompetencji w różnych obszarach.

Uważam, że każda osoba pracująca z dziećmi przede wszystkim powinna przepracować swoje trudne doświadczenia oraz uświadomić sobie własne cechy charakteru, które mogłyby utrudniać jej pracę z młodymi ludźmi, ponieważ każdą pozytywną zmianę trzeba zacząć od siebie.

Bibliografia

- Dziewiecki M. (2010). *Pedagogika integralna*. Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa.
Juul J. (2013). *Agresja – nowe tabu?* Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna.
Stein A. (2019). *Dziecko z bliska*. Wydawnictwo Mamaniana, Warszawa.